GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 51. Poniedziałek 3. Marca 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Dokończenie.)

b) Co do stosunku między Radą M. Krakowa a pojedyńczymi właścicielami domu biorącymi pożyczkę.

Gdy bliższe rozpoznanie okoliczności, każdéj z osobna realności odmiennie towarzyszących, a na wymiar zasiłku tak z pożyczki rządowéj jak i z innych źródeł pochodzić mogącego stanowczy wpływ wywierających, dzisiaj tak dokładnie jak tego konieczna potrzeba wymaga w żaden sposób przedsięwziętem być nie może i dopiéro wtedy dokonaném być będzie mogło, gdy przyobiecany ze strony W. Rządu kredyt, ostatecznie zadecydowany i otwarty do użycia zostanie, — przeto Rada M. Krakowa wstrzymuje się obecnie od ułożenia szczegółowych warunków téj części projektu, ograniczając się jedynie na ustanowieniu ogólnych zasad, których treść następująca:

Z ogólnéj sumy na odbudowanie spalonéj części miasta użyć się mogącéj około 5,000,000 złp. wynoszącéj to jest 4,000,000 złp. pożyczki rządowéj, a około 1,000,000 złp. sum darmych jako to: z Towarzystwa ogniochronnego, z dobrowolnych składek złożonych 1,000,000 złp. przeznaczony być ma na spłacenie wierzytelności bezpiecznie na pozostałych ruderach ciążących — a to celem osiągnienia pierwszeństwa hipoteki dla saméj pożyczki rządowéj — jako też celem zadosyć uczynienia prawu obowiązującemu. Przystępując do dzieła wydzielania pożyczki, Rada Miejska ustanowi komitet złożony:

1. z prezesa R. M. lub jego zastępcy,
2. z 6 radzców miejskich do téj czynności przez R. wydelegowanych,
3. z członka przez W. C. K. Kom. Gubernialną z strony W. Rządu wydelegowanego,
4. z jednego członka z sądownictwa miejscowego,
5. z dwóch członków przez właścicieli domów spalonych zpomiędzy siebie wybranych,
6. z dwóch członków przez R. M. zpośród właścicieli domów niezgorzałych do komitetu powołanych,
7. z dwóch budowniczych przysięgłych, miejscowych, przez R. M. do tego wezwanych, z których 1, 2, 5, 6, mają mieć głos stanowczy, 3, 4 i 7, głos doradźczy. Komitet ten będzie przyjmować, rozpoznawać i oceniać życzenia właścicieli domów w dniu 18. i 26. lipca 1850 roku pogorzałych — nie mniéj załatwiać wszystko co tylko z wykonaniem niniejszego projektu może być w związku. Do pomocy temu komitetowi ustanowione będzie przez R. M. bióro z osób stale płatnych, uzdatnionych — celem utrzymywania potrzebnéj kontroli i załatwiania czynności kancelaryjnych.

Właściciel domu pogorzałego chcący uzyskać pożyczkę, złoży komitetowi żądanie na piśmie zaopatrzone:

a) Wyciągiem hipotecznym po dzień 18. i 26. lipca 1850 roku.
b) Oszacowaniem sądowem pozostałych ruderów.
c) Aktem notaryalnym przez wierzycieli na wartości ruderów utrzymać się nie mogących zdziałanym; obejmującym dobrowolne ustąpienie pierwszeństwa hipoteki udzielić się mającéj pożyczce rządowéj, i zrzeczenie się popierania swych praw aż do zupełnego umorzenia lub spłacenia całéj pożyczki.
d) Plan i kosztorys reparacyi lub odbudowania domu w tym samym kształcie i rozmiarach jak był przed pożarem z zachowaniem atoli przepisów policyjno — budowniczych - ogniochronnych.
e) Dowód, wiele miał sobie wyliczone z kasy Tow. ognio.
f) Dowód, wiele otrzymał ze składek dobrowolnych.

Komitet sprawdzi najsumienniéj wszystkie te okoliczności, a następnie po zmodyfikowaniu, w razie potrzeby i ustaleniu wartości ruderów po zatwierdzeniu planu i kosztorysu starać się będzie wykryć realną wartość odbudować się mającego domu, a mianowicie przyszłych jego dochodów, które głównie stanowić mogą bezpieczeństwo regularnego opłacania $5\frac{1}{2}$ procentów półrocznemi ratami od pożyczki. Gdy te wszystkie okoliczności przemawiać będą za możnością udzielania pożyczki, komitet zajmuje się:

1) Spłaceniem przez podstawienie sum na 1széj hipotece będących, aż do wysokości ruderów.

2) Z sumy kosztorysem objętéj, straci sumy darme, to jest: z Towarzystwa ogniochronnego i z dobrowolnych składek, już powzięte — tudzież z tychże składek powziąć się mające. Resztę dopiéro sumy, kosztorysem wykazanéj właściciel pogorzały będzie mógł miéć z pożyczki wyznaczoną.

Właściciel domu biorący pożyczkę tak za kapitał, jak i regularną opłatę rocznie przypadających procentów, odpowiedzialny jest nietylko z domu służącego za hipotekę — ale z całego swojego ruchomego i nieruchomego majątku, tudzież osobistych swych funduszów.

Właściciel biorący pożyczkę upłacać będzie od takowéj $5\frac{1}{2}\%$ rocznie — półrocznemi ratami, z góry — to jest: 3% na procent bieżący — 2% na procent amortyzacyjny, a $\frac{1}{2}\%$, na koszta kancelaryi. Pół od sta na koszta kancelaryi opłacone będzie od chwili otrzymanéj raty pożyczki.

Właściciel domu poddaje się egzekucyi administracyjnéj, tak co do całkowitéj jak i co do cząstkowéj odpowiedzialności. Winien podług oszacowania sądowego przystąpić do Towarzystwa ogniowego w państwie Austryackiem istniejącego — a to z całym domem, którego wszystkie części tak palne jak i nie palne, zaasekurowane być powinny, przez cały ciąg trwania czasu pożyczki rządowéj. - - Polica asekuracyjna złożoną i zachowaną będzie w Radzie miejskiéj przez cały czas powyższy, a to iżby w razie zniszczenia pożarem realności, reszta należytości pożyczki, z sumy przez Towarzystwo wypłacić się mającéj — ściągniętą być mogła. Należytość Towarzystwu ogniowemu od właściciela domu asekurowanego przypadająca ściąganą będzie drogą egzekucyi administracyjnéj w właściwym terminie opłat. Rada M. jako gwarantka bezpieczeństwa rządowéj pożyczki razem jako odpowiedzialna względem całéj gminy zastrzega sobie najwyraźniéj prawo udzielania téj pożyczki w miarę mniéj lub więcéj uznanego przez siebie bezpieczeństwa wypożyczyć się mającéj wysokości pożyczki. Pół procent na koszta kancelaryi rocznie opłacany — przeznaczony będzie na koszta kancelaryi bióra komitetu i pensye osób w témże pracujących. Oszczędności z tego funduszu dołączanemi będą do funduszu rezerwowego, do którego również wpływać ma oszczędność z dochodu z egzekucyi powstałego.

Nakoniec postanowiono cały operat jednocześnie przesłać c. k. komisyi gubernialnéj, a w drugim JE. Namiestnikowi rządu delegując p. radzcę Benoe do czuwania nad przyspieszeniem przedmiotu w c. k. komisyi gubernialnéj, a następnie do udania się w poparciu takowego do Lwowa.

(Wiadomości bieżące z Wiédnia.)

Wiédeń, 26go lutego. Jego Excelencya feldmarszałek Radetzky miał się oświadczyć za tém, aby Wenecyi nadano znowu przywiléj wolnego portu.

— Ulepszenie i pomnożenie szkół dla ludu jest przedmiotem nieustannych obrad; słychać że oprócz zaprowadzenia nowych szkół realnych ma być w krótce wykonane rozporządzenie względem zakładania szkół przemysłowych. Gymnazya otrzymały nakaz poruczać skupywanie kruszców rządowewu instytutowi geologicznemu, a nadto postanowiono w tych czasach zaopatrzyć każde gimnazyum w stosowną bibliotekę i istniejące już zbiory książek należycie skompletować.

— 19go b. m. spuszczono w Cowes z warsztatu turecki okręt parowy o dwóch masztach. Ceremonia odbyła się w przytomności admirała tureckiego i kilkunastu kapitanów i oficerów eskadry tureckiéj w Portsmouth. Parowiec ten, kupiony przez admirała Shapere służyć ma jako pocztowy statek rządu tureckiego między Konstantynopolem, Smyrną i morzem czarnem. W Medina Dock ma być pobity miedzią a potem udać się do Londynu po maszyny dla siebie z fabryki pp. Maudslay et Comp. Budowaniem okrętu tego zajmowali się pp. John i Robert Whntte.

— W Szkocyi robią teraz dla królowéj sofę z węgla kamiennego, która, jak się zdaje, umieszczona będzie w pałacu wystawy. Rzeźby na niéj przypominają zwiérzęce głowy na starożytnościach babylońskich podług opisu pana Layard. Węgiel kamiennny, szczególnie z okolicy Tisa, przydatny jest w ogóle na sprzęty domowe; jakoż robią z niego ramy do zwierciadeł, biórka, stoły, krzesła itp.

(R. Ztg.)

(Kurs wiédeński 28. lutego 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $96\frac{5}{8}$; $4\frac{1}{2}\%$ — $84\frac{13}{16}$; 4% — $76\frac{3}{4}$. 4% z r. 1850 — 89; 3% — —. Losy z r. 1834 — —.; z r. 1839 — $300\frac{15}{16}$. Wiédeńskie miejsko bankowe $2\frac{1}{2}\%$ — —. Akcye bankowe 1246. Akcye kolei północ. $1312\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznéj 126. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Loyd —.

Anglia.

Ministeryum angielskie poniosło niedawno temu dotkliwą klęskę; przyjęto bowiem w parlamencie i to znaczną większością głosów mocyę pana Locke-King do rozszerzenia prawa wyborowego; wiadomo, że ministeryum angielskie jak najbardziéj przeciwném było téj mocyi. W kraju parlamentarnych większości jest podobne zdarzenie na każdy wypadek rzeczą niemałéj wagi, jakkolwiek dotychczas jeszcze nie przyszło do właściwego sporu o zasadę między parlamentem a ministerstwem, które samo zamyśla przedłożyć podobny wniosek, lecz dopiéro w przyszłéj sesyi. Tymczasowo, pisze litografowana korespondencya austryacka, chcemy zaniechać wszelkich w téj mierze konjektur, zostawiamy ludowi angielskiemu i partyom reprezentowanym w parlamencie ocenienie doniosłości samego zdarzenia. Tą razą chcemy tylko sam fakt wziąć pod rozwagę i wyświecić go co do głównych jego zarysów.

Bil reformy przeprowadzony zwycięzko przez Whigów po roku 1830 zniósł jednem pociągnięciem pióra przywileje niektórych małych miasteczek, którym według prawa średniowiecznego przysłużało upoważnienie wysełania reprezentantów do izby niższéj, podczas gdy większe daleko miasta przemysłowe albo wcale niemiały prawa do wyboru, albo używały go tylko o tyle o ile należały do pewnego hrabstwa. Anomalia zestarzałego prawodawstwa niedała się pogodzić z potrzebami nowoczesnemi, i mimo silnéj opozycyi Torysów, mimo wielkich agitacyi przeszedł w końcu bil w obydwóch izbach. Zarody tych dążeń do reformy sięgają aż w przeszły wiek. Wówczas już odzywały się głosy za reformą wyborów a imię Sir *Françis Burdell* było niejako ogniskiem téj agitacyi, i to tak długo, aż dopóki tenże w podeszłym już wieku nieodstąpił od swojéj partyi, przezco na siebie ściągnął gniew i nienawiść swoich dawniejszych przyjaciół politycznych. Burze wojenne piérwszéj rewolucyi francuskiéj i czasów Napoleońskich niesprzyjały dążnościom reformistycznym, także po pacyfikacyi Europy utrzymywali się Torysy jeszcze dość długo przy władzy. Dopiéro rewolucya lipcowa roznieciła ogień żarzący pod popiołem i od roku 1830 stała się agitacya czém raz przemożniejszą. Przyczyna, dla czego się Torysowie z taką energią opierali reformie wyborów, była głównie ta, że wielcy arystokratyczni właściciele ziemscy potąd nieograniczony wpływ wywiérali na wybory do izby niższéj. Właściciel ziemski kierował wyłącznie wyborami w uprzywilejowanych miasteczkach i można wtedy było bez przesady uważać izbę niższą za echo izby wyższéj. Bil reformy zmienił do razu ten stosunek. Uchylenie przywilejów miasteczek i rozszérzenie prawa wyborowego nadały izbie niższéj charakter niezawisłości i potęgi, o któréj utrzymanie i wzmocnienie starała się od piérwszego swego zebrania się w nowym składzie aż po dzień dzisiejszy. Ktokolwiek się zastanawia nad stosunkami Anglii, tego uwadze ujść niemoże, że wyższy udział zwrócony jest szczególnie na izbę niższą, i że izba lordów znacznie podupadła w dawniejszéj świetności. Dawniéj panowała arystokracya, dziś widzi się zmuszoną podzielać panowanie z ludem. Mocya pana Locke-King zmierza do większego jeszcze rozszerzenia władzy izby niższéj. Dla zaprowadzenia jednostajności w ustawie wyborowéj, proponuje, aby każdy Anglik bez różnicy miejsca pobytu, płacący dziesięć funtów szterlingów rocznéj dzierzawy, otrzymał prawo wyborcy. Bil reformy szanował o tyle przywileje miasteczek niezupełnie podupadłych a liczących przynajmniéj 200 do 300 wyborców, że ci wyborcy tylko 10 funtów szterlingów rocznéj dzierzawy płacić są obowiązani, podczas gdy do kwalifikacyi na wyborcę w hrabstwach potrzebnem uznano, własne posiadanie gruntu, posiadanie ziemi na kilka lat wziętéj w dzierzawę, albo opłatę rocznéj dzierzawy 30 funtów szterlingów. W taki więc sposób okazuje się na piérwszy rzut oka, że propozycya pana King dąży do znacznego pomnożenia ogółu wyborców. Liczba ta wynosząca obecnie 475,000 głów wzrosłaby za przyjęciem mocyi na 820,000.

Jestto maksyma sprawdzona doświadczeniem wszelkich czasów, że zmiany w systemie wyborowym państw konstytucyjnych zawsze za sobą pociągają silną reakcyę. Podobne operacye są tém niebezpieczniejsze, ponieważ znacznie modyfikują żywioły życia publicznego i przyszłość kraju opierają na nowych nieznanych podstawach. Historya kontynentu bogata jest w doświadczenia, że ustawy wyborowe oparte na abstrakcyjnéj liczbie głów rzadko odniosły pomyślny skutek. — Niechcemy tu rozpoznawać, jakie skutki podobny krok wywoła dla Anglii. Lecz to pewna, że ograniczenie na 10 funtów sztr. rocznéj dzierzawy niedługo się zdoła oprzéć dążnościom Chartystów i obrońców powszechnego głosowania, i ubolewalibyśmy nad tém, gdyby zdrowy rozum ludu angielskiego zboczył z systemu mądrego ograniczenia, szukając celu w experymentach demokratycznych, które dotychczas jeszcze żadnemu narodowi nieprzyniosły korzyści.

(Rozprawy w izbie niższej.)

Londyn, 22. lutego. Na wczorajszém posiedzeniu *izby niższej* interpelował Sir B. *Hall* lorda *Johna Russell* względem niektórych nowych ceremonii w nabożeństwie, zaprowadzonych w kościele św. Jędrzeja, które mimo, że już doszły do wiadomości biskupa londyńskiego, jednak niezostały potąd przerwane: czyli też arcybiskupi i biskupi kościoła anglikańskiego poczynili jakie kroki do przeszkodzenia tym nadużyciom, lub czyli to zdali na świeckich, izby przełożonych kościoła zmusili do wypełnienia tak długo zaniedbywanego przez nich obowiązku. — Lord *J. Russell* odrzekł na to, że miał w téj mierze konferencyę z biskupem Londynu i arcybiskupem z Canterbury. Piérwszy zwrócił już dawniéj na to swoją uwagę, i upominał kilkakrotnie tyczącego się duchownego, który wszakże na upomnienie niezważał, a zresztą trudno użyć w téj sprawie przymusu. Arcybiskup zaś oświadczył mu (ministrowi J. Russell), że odbył konferencyę z biskupami — którzy bez wyjątku życzą sobie przytłumienia tych nadużyć, lecz na nieszczęście prawne w tym względzie przepisy są trochę niejasne, dlatego też nie tak łatwo zjednać dla nich powagę środkami przymusowemi. Arcybiskup nieuznaje jak na teraz potrzeby wezwania w pomoc prawodawstwa, lecz gdyby wypadło zmienić tyczącą się ustawę, natenczas będzie parlament w téj mierze zwołany. On, lord Russell, nie jest za zmianą dosłownego brzmienia liturgii, lecz tylko za zmianą sposobu wykonywania teraźniejszéj ustawy. — Na liście porządku dziennego stało posiedzenie komitetu względem budżetu. Prezydent ministrów proponował odroczyć sprawę tę do poniedziałku, w którymto dniu przyrzekł wyjaśnić podane przez siebie w téj mierze motywa. — P. *Harries* zapytał, czyli w przyszły poniedziałek obrady te nastąpią z pewnością, a lord Russell oświadczył, że o tém nic jeszcze pewnego powiedziéć nie może. Izba odroczyła się do poniedziałkų. ***(D.R.)***

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 25. lutego. Sir *Graham* nieprzyjmuje ofiarowanéj mu posady ministeryalnéj. ***J. Russell*** zrzeka się rekonstytuowania gabinetu. *Stanley* obejmuje ministeryum.

(Przesilenie w ministeryum.)

Londyn, 24. lutego. Dzisiaj uważano tę kombinacyę za najtrafniejszą. *Lord J. Russell rekonstytuuje gabinet oddając ministeryum spraw wewnętrznych panu Graham, zewnętrznych zaś lordowi Aberdeen.* Kombinacya ta jest prawdopodobna, lecz jeszcze niezapewniona. Jedynym znacznym rezultatem przesilenia byłoby przeto wystąpienie lorda ***Palmerstona*** z gabinetu. ***(Br. Z.)***

Francya.

(Litogr. „Korespondencya austr.“ o piśmie hrabi Chambord do pana Berryer.)

— Dzienniki francuskie przytaczają pismo hrabiego *Chambord*. przesłane reprezentantowi *Berryer*, i radeby pismu temu nadać charakter manifestu. Powstało one pod wrażeniem doznanem przez hrabię przy odczytaniu sprawozdania o posiedzeniu zgromadzenia narodowego z 17. stycznia i datowane jest: Wenecya, 23. stycznia. Hrabia *Chambord* wyraża w niem ukontentowanie z mowy mianej przez p. Berryer, w któréj tak wymownie oddał jego właściwe myśli i uczucia. Politykę mowcy uznaje zupełnie za swoją własną, to jest politykę zgody, jedności i zlania się, która puszcza w niepamięć wszystkie niezgody, inkryminacye i domowe spory. Dalsza osnowa pomienionego pisma jest téj treści, że hrabia jako reprezentant monarchycznéj zasady we Francyi gotów jest uznać i szanować wszystkie pożyteczne instytucye cywilizacyi i politycznego rozwoju. Równość w obec prawa, wolny przystęp dla każdego — bez żadnéj różnicy stanu lub rodu, do godności w społeczeństwie, wolność sumienia —, wszystkie te wielkie zasady światłego i chrześciańskiego społeczeństwa są mu równie tak drogie jak i francuskiemu narodowi. O zasadzie wszechwładztwa ludu i absolutnéj demokracyi nie ma tam żadnéj wzmianki. Rozumié się samo przez się, że każdy regularny rząd we Francyi chcąc się na przyszłość utrwalić, niemógłby się żadną miarą ostać przy tych dwóch niebezpiecznych zasadach, a hrabia tak jak wszyscy dobrze myślący w Europie przywiązują najlepsze nadzieje zmiany nieszczęsnych stosunków Francyi do téj okoliczności, że tem przekonaniem przejmie się naród francuski bez żadnego materyalnego lub moralnego przymusu i tylko przez doświadczenie. —

Pismo to wyraża się o teraźniejszych stosunkach Francyi z widocznem ubolewaniem. Bo chociaż na pozór zdaje się kraj być spokojnym, doznaje jednak wewnątrz wielkiego zaburzenia. Hrabia ma nadzieję dokonać przy pomocy wszystkich dobrzemyślących obywateli dzieła narodowéj restauracyi, któreby doświadczonemu w nieszczęściu narodowi mogło przynieść zaspokajające i trwałe uregulowanie jego stosunków.

Wszystkie stronnictwa przekonane są o ważności tego pisma, a zresztą niepodlega to żadnéj wątpliwości, że rozwinięte w niém zdania liczyć mogą na sympatye licznego i silnego stronnictwa w kraju. Z drugiéj zaś strony niemożna i temu zaprzeczyć, że wspomnione pismo wywrze silny wpływ na publiczną opinię, i rozżarzy tém więcéj jeszcze teraźniejszą niezgodę pomiędzy stronnictwami.

Jak sobie postąpią partye a szczególnie prezydent w obec téj nie bez znaczenia i zapewne nie bez namysłu ogłoszonéj manifestacyi, trudno jeszcze oznaczyć. Walka zdań wybuchnie zapewne nanowo z całą żywością, i oby tylko skutki jéj w ogóle niestały się smutnym dla kraju wypadkiem!

Duch i osnowa tyczącego się pisma przekonywują nas ku wielkiemu zaspokojeniu, że hrabia daleki jest od wszelkich usiłowań gwałtownéj restauracyi, i tylko drogą przekonania i podbicia sobie umysłów zdąża do celu. Przeciw temu systemowi nic niemożemy zarzucić; jestto system oględności, uczciwości, prawdziwego i religijnego poświęcenia się dla celu wzniosłego, który jeżli się ma powieść należycie, popierany być musi przeważną, wolną i nieprzymuszoną wolą narodu. Przeciw temu systemowi określonemu w tak skromnych granicach, niebędzie mógł również i rząd francuski nic szczególnego wynaleść, a gabinety reszty mocarstw uwolnią się od kłopotu, który mógłby wyniknąć z pospiesznego i nieoględnego postępowania.

(Wiadomości z Paryża z 23. lutego. — Uchwała szwajcarskiéj rady federacyjnéj względem emigrantów.)

Paryż, 22. lutego. Zawiedziona wczoraj manifestacya przeciw narodowemu zgromadzeniu, zapełniła dzisiejsze dzienniki zwykłą

czcością niedzielną. Każdy z nich zawiéra komentarze i refleksye, a nikt nie chce na siebie przyjąć odpowiedzialności za chybione usiłowanie. Z tém wszystkiém niepodpada wątpliwości, że to była ponowiona usilność decembrystów, którzy mają szczególniejszy sposób przysłużania się prezydentowi.

Zresztą prefekt policyi ogłosił, że sprawcy, organizatorowie i uczestnicy tego przedsięwzięcia będą wyszukani i przed sądem stawieni. Na wszelki sposób można pójść o zakład, że jak w dawniejszych podobnych okolicznościach rezultat będzie ten, iż się karygodni nie znajdą.

Jakkolwiekbądź, niedorzeczne to usiłowanie wypadło na wszelki sposób śmiesznie; Paryż niedoznał najmniejszego zaburzenia.

— Urzędowy dziennik pałacu Elysée pisze: Na szwajcarskiéj radzie federacyjnéj zapadła uchwała, mogąca usunąć te obawy, jakie pobyt francuskich emigrantów w pogranicznych kantonach obudzić musiał. — Zresztą liczba emigrantów wszystkich narodów, którzy w Szwajcaryi mają schronienie, nie ma nic niepokojącego dla państw sąsiednich, gdyż jest prawie na 500 zredukowaną. Kasa federacyjna wydała niezmierne sumy dla przesłania większéj części emigrantów do Anglii i Stanów zjednoczonych. Pozostali 500 podzieleni są według ludności kantonów, i oddani pod dozór władz publicznych. Szefowie insurekcyi niemieckiéj są już od dawna wydaleni. Badeński adwokat Barbo, który przebywał pod fałszywem nazwiskiem, został odkryty i przyaresztowany; drugi, d'Ester, umiał na sobie wyjednać przydłuższy pobyt, obadwaj musieli teraz Szwajcaryę opuścić.

(Wiadomości bieżące z Paryża z 24. lutego.)

Paryż, 24. lutego. Trzecia rocznica rewolucyi lutowéj przeminęła jak najspokojniéj. Niebo było jasne i pogodne, a słońce przygrzéwało prawie jakby w lecie. Zatem też i promenady były przepełnione. Po kościołach odbywały się solenne nabożeństwa z odśpiewaniem „Te Deum“. Urzędowe nabożeństwo odprawiono w Notre-Dame, gdzie się zgromadziła bardzo liczna publiczność. Kolumnę bastyli ozdobiono wieńcami z nieśmiertelników, a że policya niesprzeciwiała się téj niewinnéj demonstracyi, przeto odbyło się wszystko spokojnie. Masy nie okazywały żadnych nieprzyjaźnych zamiarów ani entuzyazmu. Dzisiaj przekonano się o zupełnym indyferentyzmie politycznym ludności, a na twarzach nieodbijały się żadne inne uczucia, prócz uciechy z powodu pięknéj pogody.

Podczas kiedy ludność zachowuje się w spokoju, wzmaga się nieprzyjaźń pomiędzy obiema władzami państwa, zkąd łatwo przyjść może do wielkich zawikłań i rozterek.

Mówią tu o jednym ważnym projekcie, który w razie sprawdzenia się wywołałby zapewne znaczną senzacyę; słychać bowiem, że hrabia *Chambord* zamierza zjechać w czasie wystawy przemysłowéj do *Londynu*, i tam uskutecznić zlanie się z linią Orleanów. Z pomiędzy członków rodziny Orleańskiéj przeciwny jest temu mianowicie książę Joinville.

Wspominając o Anglii wypada mi uczynić uwagę, że przytomność wychodźców francuskich w Londynie podczas wystawy przemysłowéj, obudza tutaj wielkie obawy. Nie sądzą, izby rząd angielski uczynił co w téj mierze przez wzgląd na rządy kontynentalne. Jeżliby zaś zbiegi polityczni chcieli w Anglii propagować, natenczas łatwo być może, że podobne postępowanie łącznie z reklamacyami rządów zagranicznych zniewoli rząd angielski do przedsięwzięcia surowych środków. *(B. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 24. lutego. Na kościelnéj uroczystości w Notre-Dame było prawie całe stronnictwo góry obecne. Zakaz zamierzonego przez wspomnione stronnictwo bankietu cofnął minister spraw wewnętrznych. — Jutro będzie się komisya naradzać nad wnioskiem lewéj strony względem amnestyi i wysłucha ministrów. — Monitor ogłasza dzisiaj nowe dyplomatyczne nominacye: *Aupick* dla Anglii, *Lavalette* dla Turcyi, *Walewski* dla Hyszpanii, Ad. *Barrot* dla Neapolu, *Sartiges* dla północnéj Ameryki, *Mareschalki* dla Szwecyi, *Anderé* dla Niderlandyi, *Salignac*, *Fenelon* dla Saksonii, *Cintrat* dla miast hanzeatyckich.

Paryż, 24. lutego, 8 godz. wieczór. Na rozkaz prezydenta republiki aresztowano motorów zamierzonéj manifestacyi. — Dzisiejsza *Assemblée Nationale* ogłosza rewolucyjny tekst petycyi decembrystów. — Uroczystość kościelna odbyła się spokojnie. Gwardya narodowa wyruszyła. Lud i studenci złożyli wieńce przy posągu lipcowym. Odbyło się kilka bankietów. Carlier powrócił.

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 23. lutego. *Risorgimento* odwołuje pogłoskę względem groźnéj kolektywnéj noty wielkich mocarstw. Między Turynem i Moncalieri otworzono dziś korespondencyę elektryczno-telegraficzną.

Genua, 22. lutego. Salari, rektor kolegium Sawony, otrzymał dymisyę dla tego, że na korzyść emigracyi włoskiéj pozwolił studentom wyprawić deklamatoryczno-muzyczny wieczór.

(Wiadomości bieżące z Turynu.)

— Do litogr. *Oest. Correspondenz* piszą z Turynu pod dniem 22. b. m.: Mnóstwo pogłosek obiega po kraju. Włoska łatwowierność, która mianowicie w polityce dochodzi do wysokiego stopnia, potrzebna jest do tego, by w to wszystko uwierzyć, co niektórzy konjekturami plotą. I tak n. p. utrzymują, że do Drezdna odjechali deputowani partyi konserwacyjno-katolickiéj przedłożyć propozycye, w skutek których król Emanuel ma być zmuszony zrzec się tronu. Oprócz tego na téj drodze ma być przywiedziona do skutku modyfikacya konstytucyi. Inna pogłoska mówi, że od wielkich mocarstw nadeszły noty z stanowczém żądaniem wydalenia emigrantów, ograniczenia wolności druku i uchylenia trójkolorowéj kokardy. Miano w nich wyrazić także życzenie prędkiego pogodzenia się z kuryą papieską. Ludwik Napoleon miał podpisać odnośną notę tylko pod tém ostatniem przypuszczeniem. Widać oczewiście, że do skomponowania wszystkich tych wieści, cokolwiek prawdy użyto. Wiadomo, że w takiéj formie nieprowadzą się negocyacye dyplomatyczne, następnie wiadomo, że zagraniczne mocarstwa każdą razą tylko przez nagłą i nieodzowną potrzebę bywają zmuszone wdawać się w sprawy państwa sąsiedniego. Zresztą czują tu bardzo dobrze, że teraźniejsze położenie i stanowisko Piemontu niemoże państwom sąsiednim dokładnéj gwarancyi zapewnić; państwo to zamieniło się w polny obóz rewolucyi. O tem wiedzą tu tak dobrze mężowie pokoju jak i zacięci rewolucyoniści. Tylko nie wszyscy chcą się do tego przyznać. Ale to pewna, że partya środkowa, która między témi ostatecznościami spodziewa się prześliznąć, niemogąc ich owładnąć, coraz bardziéj słabnieje: Piemont ma niespokojne sumienie, a namienione pogłoski, które znajdują odgłos we wszystkich organach opinii publicznéj, są tylko wyrazem tego sumienia. Z dziennych nowin nie ma co donieść, oprócz, że izba deputowanych przyjęła pierwszy artykuł projektu do ustawy o podatku sukcesyjnym.

Niemce.

(Projekt o prawach myśliwstwa. — Odpowiedź na petycyę saksońskiéj wolnéj gminy.)

Drezdno, 24. lutego. Ogłoszony przez ministeryum z dnia 19. b. m. i przedłożony izbom projekt tyczący się przysłużających się praw myśliwstwa, zastósowany jest zupełnie do pruskiej ustawy o myśliwstwie. Tylko posiadaczom 300 razem leżących morgów gruntu przysłużać ma prawo samoistnego myśliwstwa; przeciwnie właściciele mniejszych lub rozrzuconych gruntów chcąc się zajmować myśliwstwem, muszą się porozumieć w tej mierze z innymi posiadaczami gruntów, i myśliwstwo wydzierżawić. Chcący trudnić się polowaniem muszą wprzód postarać się o kartę wolnego myśliwstwa za roczną opłatą 2 rth., z których 1 rth. przypada dla kasy ubogich. Czas niepolowania trwa od 16. lutego do 1. września. — Na petycyę tutejszej wolnej gminy do ministerstwa wyznań religijnych o przyznanie jej tolerancyi jako chrześcijańskiemu stowarzyszeniu religijnemu, wyszła odpowiedź tej treści, że *tak zwane wolne gminy nie są bynajmniej stowarzyszeniem religijnem*, bowiem ogłaszają wiarę chrześciańską za zupełnie błędną i pełną zabobonów, i przyjmują w jej miejsce filozoficzną intuicyę. *(D. R.)*

(Sprawy drugiéj izby Bawarskiéj.)

Mnichów. Deputowany izby drugiéj, książe Oettingen-Wallerstein podał obszernie motywowany wniosek, aby król. ministeryum niezwłocznie, złożyło na stole izby wszystkie kurheskiéj kwestyi i bawarskiéj interwencyi w tym kraju tyczące się papiéry. — Dnia 22. doszła izba deputowanych w naradzie nad porządkiem spraw aż do §. 50. Wnioski wydziału przyjęto po większéj części bez odmiany, a mianowicie projekta o wydziałach stanowych. Jedyne dwie odmiany zależą w tém, że wydziałom ze strony ministeryum nie mogą być czynione poufne oznajmienia, a mniejszość wydziału, jeżeli się składa tylko z trzech członków, może osobne zdanie pod obrady i do powzięcia uchwały przedłożyć.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 24. lutego.)

Metal. austr. 5% — $74^1/_4$; $4^1/_2$% $64^3/_4$. Akcye bank. 1145. Sard. $34^1/_4$. Hyszpańskie 3% — $33^1/_2$. Polskie 300 L. —. 500 L. $82^3/_8$.

Prusy.

Berlin, 22. lutego. Od kilku dni krążą tu bardzo zmienne i niepokojące pogłoski o stanie konferencyi drezdeńskich, chociaż od czasu ostatniego wyjazdu pruskiego prezydenta ministrów do Drezdna nienadeszły tu żadne wiadomości ważne. Dziennik *Deutsche Reform* umieścił znowu po długiem milczeniu artykuł o nowym kierunku obrad, który jak się zdaje nastąpił w Drezdnie od czasu przybycia księcia Schwarzenberga; wszelako uspokajające zapewnienia któremi stara się rozprószyć wątpliwości opinii publicznéj, są zanadto ogólne i stawiają w końcu alternatywę, że jeźli Austrya niezaspokoi słusznych pretensyi Prus, natenczas niepozostanie gabinetowi cesarskiemu nic innego, jak tylko powrócić do dawnéj organizacyi związkowéj, przezco jednakże stałoby się oraz niepodobném przystąpienie całéj Austryi do związku niemieckiego. Pytanie jednakże, czyli ministeryalna polityka pruska mogłaby ze stanowiska, które obecnie zajmuje, rozstrzygnąć krytyczne położenie przez alternatywę. Z drugiej strony znowu zapuszczają się dzienniki nasze od kilku dni w szczególniejsze rozprawy o wojskowém stanowisku Austryi i Prus i stosunku obudwu armii do siebie. Z tych rozumowań dowiadujemy się, że wojskowa pozycya Prus ma być teraz po odwołaniu mobilizacyi daleko korzystniejszą i silniejszą niż przed zmobilizowaniem armii w listopadzie. Na dowód tego przytaczają tę okoliczność ważną, że z armii pruskiéj, chociaż rozproszona tak samo jak w listopadzie, tylko 3000 ludzi jest zagranicą, kiedy pierwéj 23,000 ludzi po rozmaitych miejscach zagranicznych na załodze się znajdowało. W ogóle potrzebowano teraz tylko trzy dni na to, aby skoncentrować 40.000 armię pod Berlinem. Musimy wyznać, pisze korespondent Gazety wiedeńskiéj, że przytoczenie tych szczegółów niewyświeca nam bynajmniéj sytuacyi, w jakiéj obecnie znajdują się Prusy z powodu naj-

nowszego zwrotu w konferencyach drezdeńskich. Prawdziwe interesa Austryi i Prus są ściśle połączone z sobą i mogą w tém połączeniu tylko ukonsolidować się stanowczo na konferencyach drezdeńskich. Jeźli rząd pruski ma zamiar, gdyby niemógł się pogodzić z Austryą w kwestyi zaprowadzenia nowéj wykonawczéj władzy związkowéj, powrócić koniecznie do dawnego sejmu związkowego i ciągnąć z niego korzyści dla dyplomatycznego i politycznego stanowiska swego, tedy pytanie wielkie, jakich sprzymierzeńców związkowych będzie miéć wtenczas za sobą? Możliwe przychylenie się Hanoweru na stronę Prus niebyłoby jeszcze rozstrzygającém w téj mierze. Prusy żądają naraz, aby się bynajmniéj niespieszyć z reorganizacyą związku niemieckiego; chcą, aby rewizya konstytucyi związkowéj podług najściślejszych prawideł dyskusyi przeprowadzoną została, i aby przytém wszystkiém niebył natychmiast obowiązującym dla nich rezultat téj dyskusyi. Przy takiém przesileniu konferencyi drezdeńskich, które poniekąd nawet dziełem sztuki nazwaćby można, byłoby to rzeczą najpożądańszą dla rządu pruskiego, gdyby konferencye te na 14 dni odroczone zostały. Odpowiedź austryackiego prezydenta ministrów na to oświadczenie niewiadoma jeszcze. Wszelako owa korzyść dyplomatyczna, którą Prusy w pojedyńczém przywróceniu dawnego sejmu związkowego dla siebie upatrywać mogą, byłaby w istocie za małą w porównaniu z licznémi niebezpieczeństwami, któreby z téj na wszelki sposób wątpliwéj ewentualności dla wewnętrznéj polityki Prus wyniknąć musiały. *(Gaz. Wied.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 26. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 106 L. Oblig. długu państwa $84\frac{1}{2}$. Akcye bank. $96\frac{1}{4}$ L. Polskie listy zastawne $94\frac{1}{2}$ L. Polskie 500 L. — $81\frac{5}{8}$; 300. L. $143\frac{1}{4}$ L. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 8. Austr. banknoty $78\frac{11}{12}$.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w księstwie Bukowinie.)

Czerniowce, 20. lut. Na targach w Czerniowcach, Serecie, Radautz Wiszniczu i Sadogórze płacono w przecięciu w pierwszéj połowie lutego za korzec pszenicy 18r.45k.—16r.—0—22r.30k.—17r. 30k.; żyta 11r.30k.—9r.27k.—9r.22k.—12r.30k.—12r.; jęczmienia 10r.15k.—10r.—8r.20k.—10r.—8r.30k.; owsa 5r 17k.—5r.17k.—4r. 38k.—5r.—6r.; hreczki 8r.7k.—7r.20k.—6r.—0—8r.; kukurudzy 7r.—6r.10k.—6r.25k.—8r.15k.—7r.30k.; kartofli 3r.25k.—2r.30k.—1r.40k.—0—2r.30k. Cetnar siana kosztował 3r.37k.—3r.15k.—2r. 30k.—6r.15k.—2r.15k.; wełny 55r.—50r.—0—0—40r.; nasienia konicza w Cerniowcach 125, w Radautz zaś 28r.45k. Sąg drzewa twardego 32r.30k.—30r.—20r.—22r.30k.—30r., miękkiego 24r.—23r.—15r.25k.—15r.—0. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 10k.—$11\frac{1}{2}$k.—10k.—$7\frac{1}{2}$k.—$8\frac{1}{2}$k., i garn. okowity po 4r.26k.—3r.20k.—6r.15k.—0—2r.40k. w. w.

(Targ na woły w Ołomuńcu.)

Ołomuniec, 26. lutego. Spęd bydła rzeźnego z Galicyi liczył w tym tygodniu w ogóle 516 sztuk, z których jednak na targu ołomunieckim stanęło tylko 196 sztuk, mianowicie Izraela Holänder z Nowego Sącza 36; Wolfa Freudenheimer z obwodu Samborskiego 63 i w mniejszych stadach 97 sztuk. Reszta 320 sztuk lub sprzedanych lub jeszcze do zbycia pędzono do Wiédnia, 32 sztuk zakupiono w Lipniku. Pierwsze dwie partye były dobrego gatunku i zostały dobrze sprzedane, bo płacono za parę 9 cetnarów wagi, 425r. Niektórzy z kupców musieli dla braku bydła opuścić targ. — W Wiédniu było w tym tygodniu do 1700 sztuk wołów. Cena za cetnar spadła na 57r. w. w. — Na przyszły tydzień spodziewamy się 400 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 3. marca.		gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	49	5	53
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	57
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	13	10	17
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	59	2	—
Talar pruski	„ „	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	89	10	89	38

(Kurs wekslowy wiedeński z 28. lutego.)

Amsterdam $179\frac{1}{2}$ p. 2. m. Augsburg $129\frac{1}{2}$ l. uso. Frankfurt 129 l. 3. m. Genua $150\frac{1}{2}$ l. 2. m. Hamburg $190\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liworno 125 p. 2. m. Londyn 12.41. l. 2. m. Marsylia $151\frac{3}{4}$ l. 2. m. Paryż 152 l. 2. m. Bukareszt $33\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. marca.

Hrabina Mniszek Eleonora, z Bakonczyc. — PP. Zadurowicz Józef, z Czerniowiec. — Wiśniewski Henryk, z Dobrzan. — Perelli Wilhelm, z Arłamowskiéj-Woli. — Onyszkiewicz Fortunat, z Borusowa. — Sozański Celestyn, z Błażowej.

Dnia 2. marca.

PP. Grochowalski Zygmund, z Kopunia. — Wassilko Mikołaj, z Łukawca. — Cywiński Ignacy, z Ossowiec. — Doliniański Seweryn, z Dolinian. — Komarnicki Jan, z Kropiwna. — Kabath Aleksander, z Tarnowa. — Stanek Wacław, z Wiszenki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. marca.

Hr. Stadnicki Edward, do Przemyśla. — Hr. Kuczkowski Kazimierz, do Seredniéj-wsi. — PP. Kunaszewski Tymoteusz, do Żeliborów. — Małachowski Feliks, do Porub. — Gumowski Wiktor, do Bereznik.

Dnia 2. marca.

PP. Zawadzki Jan, do Firlejówki. — Bochdan Stanisław, do Zadwurza. — Chwalibóg Jan, do Lisowiec. — Strzelecki Jan, do Winnik. — Piotrowski Franciszek, do Przędzielu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. marca.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	28 1 0	— 8°	— 3°	zachodni	pochm.
2 god. pp.	28 0 4	— 3°	— 9,5°	połud.-wschodni	„
10 g. w.	27 11 7	— 9,5°		półn.-zachodni	pogoda
6 god. zr.	27 10 0	— 10	— 1°	południowy	pochm.
2 god. zr.	27 10 0	— 1°	— 10°	południowy	„ śnieg
10 g. w.	27 9 8	— 5°		półn.-zachodni	„ „

TEATR.

Dziś: **Fabrykant** komedya p. Korzeniowskiego, i **Szlachta czynszowa**. Występ gościnny p. *Stan. Skwarczyńskiego.*
Jutro: **Bal maskowy** z *loteryą fantową*, w sali redutowej pod zarządem Dam Dobroczyn. na korzyść Ubogich i Sierot.

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 1. marca 1851 roku następujące pięć numera:

43. 42. 89. 65. 45.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 15. i 29. marca 1851.

Świetny karnawał kończy się wesoło, a co rzadka, nie słychać jak bywało, przymówek, bądź że tegoroczne wszystkie publiczne bale dawane były w celach dobroczynnych; bądź też że się wszyscy powszechnie bawią; a jak zwykle wesołość obok siebie nie lubi smutku, obywatele trzeciéj części miasta wyprawili ucztę z muzyką i zabawami dla małych dzieci w swoim zakładzie Ochronek, ażeby im osłodzić nie zbyt ponętne zaopatrzenie na jakie ich szczupły fundusz miejski ogranicza. Nie śmiémy mówić, ale nam się zdaje, że około dzieci troskliwsza bywa opieka matki, a niżeli ojca. — Co w tym roku jeszcze osobliwego. Zwyczajem oddawna odbywa się w Ostatki 48 godzinne nabożeństwo w kościele Jezuickim, jak lud mówi za szalonych. Trzeźwe muszą być nieskończenie zabawy nasze, bo wczoraj wieczór kościół był tak przepełniony ludem z klas rozmaitych, że przystęp prawie był trudny. Czy w tem rekolekcya do redut, czy przygotowanie do gorzkich żalów, jeszcze nie wiemy.

Przed kilku dniami donosił wiédeński *Wanderer* o śmiałości niezwyczajnéj złodziejów we Lwowie. Zajeżdżają nocą brykami i rabują sklepy na tysiące, powiada. Tak dalece nie jest i nie było. O kradzieży zaś wspomnionéj tyle jest prawdą, że pięciu podkradło się nocą z kluczami dorobionemi, i wynieśli ze sklepu na nowéj ulicy kilka postawów sukna. Z tego ośm łokci poszło za dwa — trzy cwancygiery na śniadanie, ale nie w porę bo wszyscy zaraz zostali schwytani spólnie z majstrem, który im klucze dorabiał, i kradzież w kominie przechowywał.

W tym tygodniu przyjdzie na scenę, na korzyść p. Smochowskiego, nowy dramat z francuskiego p. Dumas: *Anna królowa Francyi*. Świetne pióro tak bogatego w płody literackie autora obiecuje przyjemną rozrywkę, zwłaszcza że tu ile wiémy nie będzie chodzić o robienie prosełity dla dynastyi Napoleonidów. — Wkrótce występować będzie nowo przybyła artystka dramatyczna, panna *Kasprzycka* w dwóch sztukach: w *Wychowance w Taninghton* i w *Ślubach panieńskich*. Nieomieszkamy o tém uprzedzić publiczność.

W dzisiejszych dodatkach umieszczono rezultat czynności Instytutu zabezpieczającego od ognia. Opłacono ile ztamtąd widzimy w roku zeszłym 147 pożarów sumą 202,577złr. 30kr.; czego szczegółowy wykaz złożony jest w głównéj komandycie tu we Lwowie u p. Karola Wernera.

Główny Redaktor **M. Szeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.